

POWRÓT DO KRAJU SZCZĘŚCIA

Dokończenie ze str. 1.

Kończący się rok 2011 ogłoszony został rokiem Czesława Miłosza. Stało się tak w związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą urodzin noblisty. Fakt ten zainspirował twórców jasełek i do swego przedstawienia zacerpnęli kilka wierszy poety, zaś wiersz „Słońce” wybrali na motto.

(...) *Kto chce malować świat w barwnej postaci,
Niechaj nie patrzy nigdy prosto w słońce.
Bo pamięć rzeczy, które widział, straci,
Łzy tylko w oczach zostaną piękne.
Niechaj przykłąknie, twarz ku trawie schyli
I patrzy w promień od ziemi odbity.
Tam znajdzie wszystko, cośmy porzucili:
Gwiazdy i różę, i zmierzchy i świąty.*

- Poezja, bardziej niż inne gatunki literackie, pozwala doświadczać tajemnicy Boga... To Jezus w swym istnieniu jest światłem, słońcem rozświetlającym ciemności ludzkiego grzechu, nawet wtedy, gdy przychodzi On w postaci bezbronnego Dziecka” – mówią autorzy jasełek. - Spójrzmy na wydarzenia odgrywane na scenie, „w promień od ziemi odbity”. Tam znajdziemy wszystko, cośmy porzucili: gwiazdy i różę – Boga, który na sianie, w ubogim żłobie, został dla nas powity...

Gwiazdeczkami tegorocznych jasełek były dzieci klas III z grabowskiej podstawówki. Wspomogła je koleżanka z kl. VI – Ola Nawrot, oraz mały Tomek, który wcielił się w rolę... Jezuska.



Ze sceny niosły się ku niebu najpiękniejsze polskie kolędy, odczuchowo podchwytywane przez mieszkańców Grabowa i okolic, wypełniających po brzegi salę Domu Strażaka. Wśród publiczności goście szczególnie: burmistrz Grabowa, przewodniczący Rady Miejskiej i ks. proboszcz. Wszyscy zachwyceni małymi aktorami i treścią widowiska.

Boże Narodzenie to czas radości i nostalgii, czas tkliwej kolędy i zapachu pieczonych pierników. To czas rodzinnego ciepła, którego płomień wtedy właśnie rozbłyska bardziej niż kiedykolwiek, a wspomnienie dzieciństwa i wydarzeń z nim związanych towarzyszy nam w sposób wyjątkowy. Zatrzymaj się na chwilę, Bóg się rodzi!

K. Juszcak

DRUGI PRZEPIS NA DOBRE ŚWIĘTA

Składniki:

50 dag modlitwy,
1 kg wiary w Pana Jezusa,
20 dag oczekiwania,
20 dag radości,
12 dag życzliwości,
1 spowiedź,
1 dag miłości oczyszczonej,
2 łyżki ofiarności.

Wykonanie:

Modlitwę wymieszać z miło-

ścią oczyszczoną i wiarą, zrobić zagłębienie i wlać życzliwość.

Zagnieść ciasto i rozwałkować na grubość około 3mm. Wycinać kształty, jakie kto potrafi i lubi.

Ciastka piec w nagrzanym miłością, dobrocią i ciepłem piekarniku - przez około 10 minut.

Po paru dniach można je dowolnie ozdabiać dobrymi uczynkami.



Sala Bankietowa
ARKADIA
**ZAPRASZAMY
NA ZABAWĘ
SYLWESTROWĄ**
Ostrzeszów,
al. Wojska Polskiego 12
tel. **695 951 725**

ROLMET
CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

**Wesołych świąt Bożego Narodzenia
obecnym i przyszłym klientom**
Życzy Rolmet

ul. Kolejowa 31
63-520 Grabów nad Prosną
tel. 62/730-53-93, fax 62/730-53-07
e-mail: rolmet@wp.pl
www.rolmet-maszyny.pl

SONDA

Przepis na idealne święta

Rozm. Aleksandra Gałań
Fot. Agnieszka Halamunda



Helena Ławniczak emerytka

Obowiązkowo musi być karp i makowce. Ważne są już przygotowania przedświąteczne, np. porządki. Pochodzę z rodziny z tradycjami i nie wyobrażam sobie świąt bez śpiewania kolęd. Boże Narodzenie to czas spotkań z rodziną, do mnie przyjeżdżają dzieci i wnuki. Cała rodzina jest w komplecie. Zgodnie z tradycją na stole wigilijnym powinno być 12 potraw, u mnie w domu czasem tyle jest, ale nie jest to przymus. Wiele zależy od tego, jak duża jest rodzina i ile osób akurat mnie odwiedza. Jeśli chodzi o niespodzianki, prezenty są nieodłączną częścią świąt, ale na pewno nie najważniejszą. Choć można zauważyć, że dla wielu Polaków kupowanie jest ważne, ale według mnie trzeba zachować umiar we wszystkim.

Monika Dera uczennica Zespołu Szkół nr1

Dla mnie takimi składnikami idealnych świąt są spotkania rodzinne i przestrzeganie tradycji. W domu spotykamy się, wspólnie śpiewamy kolędy i dzielimy się opłatkiem. Mam bardzo dużą rodzinę i nawzajem się odwiedzamy. Moim zdaniem dziwne są te nowe trendy, np. wyjeżdżanie na święta do ciepłych krajów. W takim przypadku nie ma atmosfery i magii Bożego Narodzenia. Oczywiście zanim nastąpi ten świąteczny czas i odpoczynek, nieuniknione są przygotowania, np. generalne porządki. Dla dzieci ważne są też prezenty, wydaje mi się, że niestety powoli stają się one najważniejszym punktem wieczoru. Czasem młodzi zapominają o kościele i o tym, kto tak naprawdę jest najważniejszy. Przecież podarki mają być tylko symbolem radości. Warto podkreślić, że to wszystko to wina rodziców, bo jeśli oni nie wytłumaczą pociechom, co jest najważniejsze w Wigilię, to kto ma to zrobić? U mnie wszystko jest w odpowiednich proporcjach: kolędy, pasterka, świętowanie z bliskimi i cieszenie się z prezentów. Myślę, że pojawienie się mikołajów i choinek w sklepach już na początku grudnia ma swój urok. Przygotowuje nas w jakiś sposób do tego, co ma nadejść. To sygnał, że pora zacząć myśleć o świętach, a nie na ostatnią chwilę się zamartwiać.

Zbigniew Kołat emeryt

W moim wieku ważne są tradycje, np. śpiewanie kolęd, tradycyjne potrawy takie jak karp. Musi być też symboliczne podzielenie się opłatkiem i ubieranie choinki. Nie wyobrażam sobie świąt bez spotkań z rodziną, biesiadowania przy stole. Według tradycji powinno być 12 potraw, u mnie raczej jest trochę mniej. Tyle potraw to według mnie można robić na bardzo duże zjazydy rodzinne. Przechodząc do następnej ważnej rzeczy - czy ktoś wyobraża sobie święta bez prezentów? Oczywiście nie są one najważniejsze, ale być muszą. Sądzę, że to taki miły akcent i ładny symbol radości.

Paweł Jankowski prowadzi własną działalność

Idealne święta to te obchodzone w gronie rodzinnym, a nie na wakacjach w ciepłych krajach. Na pewno takie spędzone w domu z rodziną przy stole. A na nim tradycyjnie 12 postnych potraw, w tym karp. Jeśli chodzi o kolędy, to śpiewamy je lub puszczamy z płyty – dużo zależy od tego, jaka część rodziny jest obecna. Ważne jest też ubieranie choinki, a jeśli w domu są dzieci, to nawet robienie ozdób własnoręcznie. Poza tym chyba wszystkim ze świętami kojarzą się porządki i prezenty. Moim zdaniem prezenty są konieczne i to jeden z elementów tego przepisu na idealne święta. Na pewno nie są one najważniejsze. Fakt, że niektóre sklepy przypominają nam o zakupieniu podarków już w listopadzie, psuje atmosferę. Komercja ma negatywny wpływ na Boże Narodzenie.

Danuta Żłobińska-Mądry krawcowa

Z biegiem lat zadecydowałam, że koniec z tymi ogromnymi, generalnymi porządkami przedświątecznymi. Przecież sprząta się cały rok na bieżąco i wystarczy trochę się do tego przyłożyć i jest czysto. To podejście sprawiło, że mam więcej czasu dla rodziny i jestem mniej zmęczona. Bo jednak takie rzeczy zawsze spadały na barki gospodyni, mniej na męża czy dzieci. Pamiętam, że dawniej, jak postawiłam wigilijne potrawy na stole, to miałam dość i myślałam o położeniu się spać. A teraz, jak podchodzę do tematu czystości z rezerwą i delikatniej, to święta są przyjemniejsze. Mam więcej czasu, żeby się cieszyć z czasu spędzonego z najbliższymi. U mnie nie ma 12 potraw na stole, ale wybór zawsze jest duży. Nieodłącznym elementem Bożego Narodzenia jest czytanie Pisma Świętego, a kolęd słuchamy z płyt. Jeśli chodzi o prezenty, to nie są one najważniejsze, ale jednak na nie się czeka cały rok. To nie muszą być bardzo drogie rzeczy, wystarczy symboliczne podarki. Twierdzą, że zbyt wcześnie pojawienie się choinek na wystawach sklepowych psuje atmosferę. Człowiek widzi te choinki jeden tydzień, drugi... i stają się one spowszedniałe.